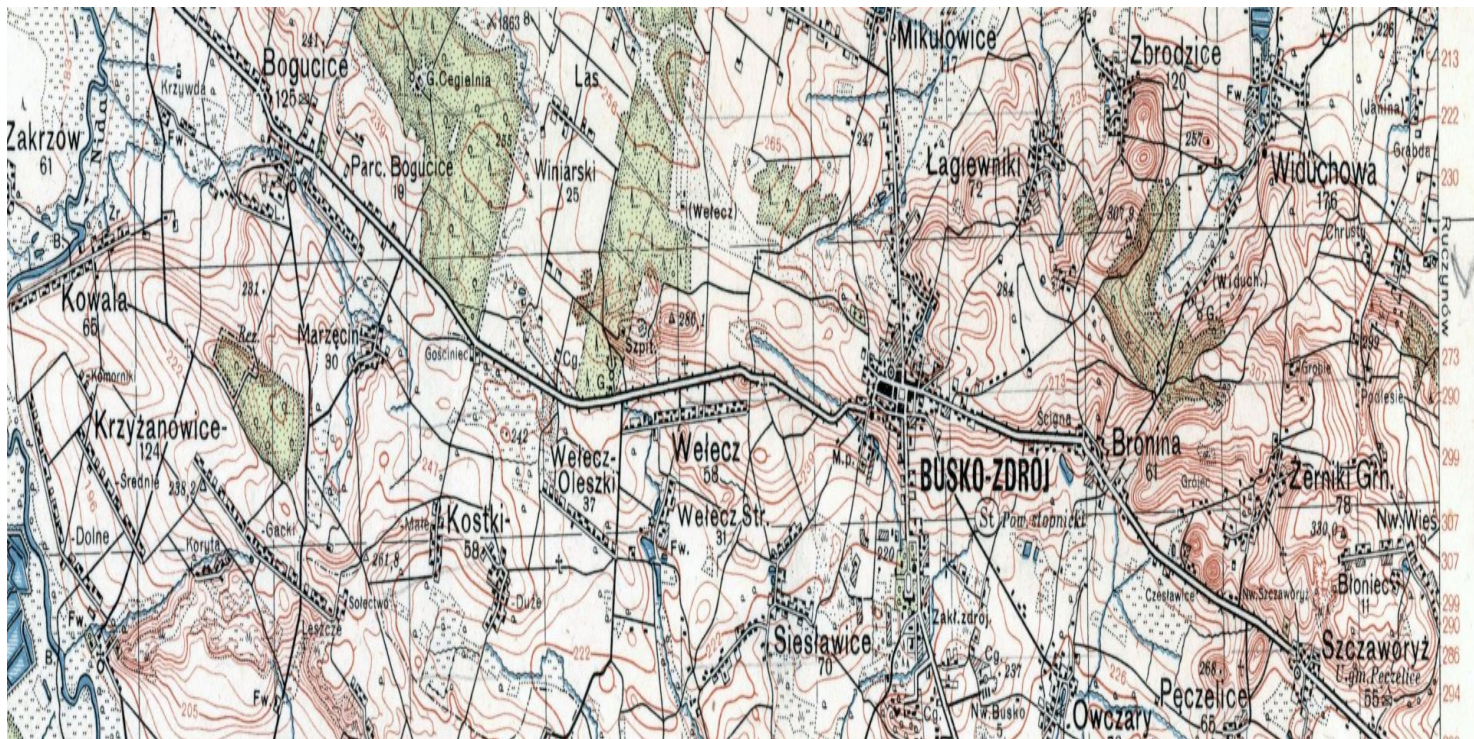


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/80537,Egzekucja-dokonana-przez-Niemcow-13-kwietnia-1944-r-w-Lesie-Weleckim-k-Buska-Zdr.html>



ARTYKUŁ

Egzekucja dokonana przez Niemców 13 kwietnia 1944 r. w Lesie Weleckim k. Buska-Zdroju

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

13.04.2021

Las Wełeckie, położony w odległości ponad 4 km od Buska-Zdroju, był jednym z największych miejsc kaźni na terenie Kreishauptmannschaft Busko w czasie okupacji niemieckiej.

Masowe egzekucje, których wykonawcami byli Niemcy, rozpoczęły się na tym terenie w 1941 r. i trwały do stycznia 1945 r. Jedną z nich miało miejsce 13 kwietnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali wówczas 10 osób. Wśród ofiar znajdowali się żołnierze Armii Krajowej (AK) oraz Batalionów Chłopskich (BCh).

W godzinach popołudniowych z budynku pod silną eskortą żandarmów niemieckich wyprowadzono aresztowanych żołnierzy AK. Mimo brutalnego bicia pałkami i kopania, tłum podejmował próbę zastąpienia drogi konwojowi. Aresztowanych przewieziono do Buska-Zdroju, gdzie większość z nich osadzono w areszcie powiatowym.

Aresztowania w Nowym Korczynie

W nocy z 21 na 22 marca 1944 r., w godzinach nocnych, żandarmeria niemiecka z Buska-Zdroju przy współdziałaniu żandarmów niemieckich z Nowego Korczyna przeprowadziła aresztowania w Nowym Korczynie. Zatrzymano 23 mieszkańców – żołnierzy Podobwołu AK Nowy Korczyn. Osadzono ich w areszcie miejscowego posterunku żandarmerii niemieckiej. Na piętrze budynku więźniów poddawano przesłuchaniom, które prowadził zastępca szefa Sądu Specjalnego (*Sondergericht*) – Max Peter oraz Paul König. Przed aresztem zgromadziły się rodziny aresztowanych, próbując uzyskać na ich temat informacje. Następnego dnia w godzinach popołudniowych z budynku wyprowadzono aresztowanych żołnierzy AK pod silną eskortą żandarmów niemieckich. Mimo brutalnego bicia pałkami i kopania, tłum podejmował próbę zastąpienia drogi konwojowi. Zatrzymanych przewieziono do Buska-Zdroju, gdzie większość z nich osadzono w areszcie powiatowym. Na przesłuchania doprowadzano ich najprawdopodobniej do więzienia przy ul. Kościelnej, gdzie

Niemcy poddawali ich różnym torturom. Podobnie jak w Nowym Korczynie prowadzili je Peter oraz König. Dołączył do nich Johann Hansel, zwany przez miejscową ludność „Hanssem”. Więźniom wbijano szpilki pod paznokcie, łamano kości, wybijano zęby. Szczuto ich również psami, co było charakterystyczną metodą stosowaną w więzieniu przy ul. Kościelnej.



Fragm. mapy Lasu Wieleckiego

(PAS 47 SŁUP 31), skala 1-100

000, Warszawa 1938

***Bekanntmachung* z 24 marca 1944**

Kluczowe w przypadku dalszych losów aresztowanych żołnierzy Podobwodu AK Nowy Korczyn są dwa obwieszczenia niemieckie (*Bekanntmachung*) z 24 marca 1944 r. oraz z 13 kwietnia 1944 r. Pierwsze z nich informowało, że wyrokiem Sądu Doraźnego 30 osób skazano na karę śmierci. Jak argumentowano:

„Wyrok został wydany, ponieważ w dniu 13 marca 1944 r. o godz. 13.00 w kolejce wąskotorowej na linii Sieragi-Rytwiany sześciu uzbrojonych bandytów napadło na dwóch niemieckich żołnierzy, przy czym jeden żołnierz został zabity, a drugi ciężko ranny”.

Na 20 osobach wyrok wykonano. 9 mieszkańców Nowego Korczyna Niemcy rozstrzelali 25 marca 1944 r. w Wygodzie Kozińskiej. Według dalszej części obwieszczenia niemieckiego, 10 osób czasowo ułaskawiono. Wśród nich znajdowali się mieszkańcy Nowego Korczyna: Stanisław Fornalski, Franciszek Gawlik, Lucjan Różycki, Stanisław Kałamaga, Jan Kapel, Jan Łukasiewicz, Tadeusz Wosiński oraz Czesław Różycki, a także mieszkańcy Kameduł: Stefan Wiśniewski oraz Mieczysław Kozioł. Jak głosiło obwieszczenie niemieckie:

„W razie jednak, gdyby w następnych trzech miesiącach na obszarze powiatu buskiego i poza powiatem

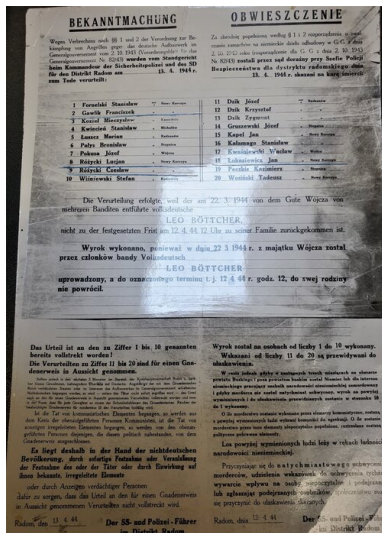
buskim został Niemiec lub dla interesu niemieckiego pracujący osobnik narodowości nieniemieckiej zamordowany i gdyby morderca nie został natychmiast uchwycony, wyrok na powyżej wymienionych i do ułaskawienia przewidzianych zostanie w stosunku 10 do 1 wykonany”.

22 marca 1944 r. z majątku Wójcza wprowadzono folksdojczę Leo Böttchera. Zdarzenie to było bezpośrednią przyczyną opublikowania obwieszczenia niemieckiego 13 kwietnia 1944 r. Tym razem na śmierć skazano 10 osób.

Bekanntmachung z 13 kwietnia 1944

22 marca 1944 r. z majątku Wójcza wprowadzono folksdojczę Leo Böttchera. Zdarzenie to było bezpośrednią przyczyną opublikowania obwieszczenia niemieckiego 13 kwietnia 1944 r. Tym razem na śmierć skazano 10 osób. Byli to mieszkańcy Nowego Korczyna: Stanisław Fornalski, Franciszek Gawlik, Lucjan Różycki, Czesław Różycki; Mieczysław Kozioł i Stefan Wiśniewski z Kameduł; mieszkaniec Michałowa Stanisław Kwiecień; Marian Łuszcz z Radzanowa; mieszkaniec Stopnicy Bronisław Pałys oraz Józef Pokusa z Wójczy. Niemcy rozstrzelali ich w Lesie Weleckim.

Ciała Stanisława Fornalskiego, Franciszka Gawlika, Lucjana Różyckiego, Czesława Różyckiego w bliżej nieokreślonym czasie przeniesiono z Lasu Weleckiego na cmentarz w Nowym Korczynie. W marcu 1945 r. na ich grobie postawiono pomnik, odbudowany w 1996 r. staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej.



Obwieszczenie z 13 IV 1944 r.

Kapral pchor. AK Bronisław Pałys

Ofiarą egzekucji dokonanej przez Niemców 13 kwietnia 1944 r. na terenie Lasu Weleckiego był również kpr. pchor. Bronisław Pałys – student medycyny oraz żołnierz Podobwołu AK Stopnica. W miejscowym szpitalu w Stopnicy prowadził zakonspirowane leczenie chorych żołnierzy AK i BCh. Organizował także szkolenie sanitariuszek AK.

Bekanntmachung z 24 marca 1944 r. informowało, że wyrokiem Sądu Doraźnego 30 osób skazano na karę śmierci. Na 20 osobach wyrok wykonano. Według dalszej części obwieszczenia niemieckiego, 10 osób czasowo utaskawiono.

W połowie marca 1944 r. wskutek upadku na schodach doznał kontuzji nogi. Pod koniec marca 1944 r. lub w pierwszych dniach kwietnia 1944 r. został aresztowany przez żandarmerię niemiecką z Nowego Korczyna pod

zarzutem szkolenia sanitarnego jednej z sanitariuszek. Osadzono go w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju, gdzie przebywał dwa tygodnie. Jego ojciec – Andrzej czynił usilne zabiegi o zwolnienie syna. Za pośrednictwem mieszkanki Stopnicy, przekazywał Johannowi Hanselowi łapówki w postaci pieniędzy oraz artykułów spożywczych (kawy, herbaty, wina, kiełbasy oraz słoniny). Nie uchroniło to jednak młodego Pałysa od śmierci. 13 kwietnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali go na terenie Lasu Weleckiego. Według jego brata – Feliksa, na miejsce egzekucji zabrano go na noszach. Świadkiem wywiezienia Pałysa wraz z 9 innymi osobami w tym dniu z aresztu powiatowego w Busku-Zdroju do Lasu Weleckiego była Janina Kiełb:

„(...) Innym razem zaniósłabm obiad funkcjonariuszom Sonderdienstu, którzy przebywali na wartowni w budynku starostwa. Widziałam wówczas, że z aresztu w piwnicach starostwa żandarmi wyprowadzali ludzi na podstawioną ciężarówkę i kazali im się kłaść na podłodze ciężarówki, ludzi tych było ok. 10-ciu. Jednym z nich był lekarz ze Stopnicy, który miał nogę w gipsie. Mówiono potem, że ludzi tych wywieźli do lasu weleckiego i rozstrzelali”.

Po zakończeniu działań wojennych, zwłoki Pałysa przewieziono 26 października 1945 r. na cmentarz parafialny w Raszkowie.



Grób żołnierzy Podobwołu AK

Nowy Korczyn

Rozstrzelani żołnierze Batalionów Chłopskich

13 kwietnia 1944 r. w Lesie Weleckim Niemcy zamordowali również Józefa Pokusę, który działalność konspiracyjną prowadził w ramach Batalionów Chłopskich na terenie Wójczy. Aresztowano go podczas

jarmarku w Stopnicy. Pokusa przebywał w miasteczku wraz z Aleksandrem Liszajem ps. „Tomczyk” oraz z Bogdanem Magierą z Magierowa. W Stopnicy „Tomczyk” otrzymał rozkaz likwidacji szpicla niemieckiego, nieustalonego z nazwiska, który tymczasowo przebywał w Słupi koło Pacanowa. Z obawy przed jego rychłą ucieczką, nakazał Magierze oraz Pokusie rekwizycję wozu z końmi. Żołnierze BCh podeszli do stojącego na rynku obok furmanki mężczyzny, mówiąc, że rekwirują jego pojazd na trzy godziny. Jej właściciel, który okazał się kolonistą niemieckim z Przeczowa oddalił się na pewien czas, zawiadamiając o powyższym zdarzeniu Niemców:

„Tak jak to się w podobnych sytuacjach praktykowało, podeszli do stojącego obok właściciela i zapowiedzieli mu, aby nigdzie od wozu nie odchodził, bo za dziesięć minut pojedzie z nimi, czyli że inaczej mówiąc, rekwirują mu konie i wóz na trzy godziny. – Dobrze – odpowiedział właściciel. – Panowie zaczekają chwilę, ja w tym czasie załatwię sobie pewną sprawę i zaraz wrócę. I poszedł. W pewnym momencie stojący przy parze pięknych koni Magiera i Pokusa zostali otoczeni przez kilku żołnierzy niemieckich z kompanii przeciwlotniczej, która w tym czasie stacjonowała w Stopnicy, zajmując na kwatery szkołę w rynku”.

Pokusę i Magierę zaprowadzono w kierunku szkoły. W drodze do niej Magierze udało się zbiec. Pokusę 4 kwietnia 1944 r. osadzono w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju. Na przesłuchania Niemcy doprowadzali go najprawdopodobniej do willi dr. Byrkowskiego. Tamże szczuto go psami i poddawano różnym torturom. Jedna z wersji podaje, że po rozstrzelaniu w Lesie Wełeckim, Niemcy rzucili w jego zwłoki granatem. Rodzina ekshumowała jego zwłoki i przeniosła je z Lasu Wełeckiego na cmentarz w Biechowie.

W egzekucji 13 kwietnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali również Mieczysława Kozła oraz Stefana Wiśniewskiego. Obaj byli zaangażowani w działalność Batalionów Chłopskich. Zamieszkiwali Kameduły w gminie Szaniec – wieś położoną ok. 5 km od Lasu Wełeckiego. W bliżej nieokreślonym czasie do Mieczysława Kozła przybiegł mężczyzna, który opowiadał, że przywieziono go wraz z grupą innych ludzi na rozstrzelanie do Lasu Wełeckiego, ale udało mu się uciec. Kozioł nakarmił go i ogolił. Nie ma jednak dowodów, by udzielenie pomocy zbiegowi miało wpływ na jego aresztowanie. Według zeznań członków rodzin, Kozła oraz Wiśniewskiego Niemcy aresztowali 23 marca 1944 r. pod zarzutem działalności konspiracyjnej. Osadzono ich w willi dr. Byrkowskiego w Busku-Zdroju, gdzie przez prawie trzy tygodnie poddawano ich torturom. Jak już wcześniej wspomniano, Niemcy rozstrzelali ich 13 kwietnia 1944 r. Rodzina przeniosła zwłoki z miejsca egzekucji 23 maja 1944 r. i pochowała je na cmentarzu w Szańcu.

Ofiary egzekucji niemieckiej z 13 kwietnia 1944 r.:

Fornalski Stanisław – mieszkaniec Nowego Korczyna

Gawlik Franciszek - mieszkaniec Nowego Korczyna

Kozioł Mieczysław - mieszkaniec Kameduł

Kwiecień Stanisław - mieszkaniec Michałowa

Łuszcz Marian - mieszkaniec Radzanowa

Pałys Bronisław - mieszkaniec Stopnicy

Pokusa Józef - mieszkaniec Wójczy

Różycki Czesław - mieszkaniec Nowego Korczyna

Różycki Lucjan - mieszkaniec Nowego Korczyna

Wiśniewski Stefan - mieszkaniec Kameduł



**Grób Mieczysława Kozła i Stefana
Wiśniewskiego**

COFNIJ SIĘ